Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Warecka 7.

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: „Kuryera Płock.": Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, K… Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Omyłka polityczna.

Na posiedzeniu w dniu 19 lipca Rada Stanu odrzuciła wniosek p. Studnickiego, dopominający się natychmiastowego wcielenia do armji polskiej tych internowanych dotychczas w obozach niemieckich i austrjackich jeńców-Polaków z wojska rosyjskiego, którzy już zadeklarowali się na ochotników do armji polskiej. Natomiast przyjęła wniosek p. Leszczyńskiego, wniesiony w formie poprawki, a wyrażający życzenie, aby do kraju byli odesłani teraz wszyscy Polacy-jeńcy wojenni, jacy znajdują się jeszcze we wspomnianych obozach. Taki wynik głosowania wydaje się być omyłką polityczną, sparaliżował bowiem jednocześnie obie akcje: tworzenia wojska i powrotu jeńców; postaramy się to uzasadnić.

Po ostatecznem rozbiciu legjonów, w następstwie odmowy złożenia przysięgi w lipcu roku ubiegłego, kadry przyszłej armji polskiej stopniały do śmiesznie małej cyfry, kilku tysięcy żołnierza, a samo tworzenie wojska poszło w bardzo wolnem tempie; wskutek tego w obozach ćwiczebnych zapanowała atmosfera znużenia i apatji. Jeżeli uznać, że armja jest dla Polski koniecznością, to oczywiście, w obecnej chwili, wysuwa się na pierwszy plan, następujące zadanie, wypływające z poczucia swej konieczności: trzeba istniejące kadry jak najrychlej zasilić dopływem nowych sił i świeżego rekruta i samą akcję formowania armji możliwie przyspieszyć. Rada Stanu miała też teraz sposobność, aby spełnienie powyższego zadania ułatwić.

Jeńcy-Polacy z armji rosyjskiej, szczerze i oddawna, bo od 5 listopada 1916 r. pragnący wstąpić do wojska polskiego — pragnienie to niejednokrotnie i wyraźnie już zamanifestowali — byliby właśnie tym czynnikiem, któryby ożywił ciężką atmosferę obozów ćwiczebnych i zarazem tym materjałem, któryby zasilił szczupłe kadry, zanim będzie postanowiony i przeprowadzony pobór do wojska w kraju. Tym sposobem sprawa wojska polskiego zeszłaby z martwego punktu i wstąpiła na nowe tory. Polak — dawny żołnierz rosyjski przeobraziłby się w żołnierza polskiego, współtwórcę niepodległej Polski jeszcze w czasie wojny. Byłby to akt realnego politycznego znaczenia.

Wniosek p. Studnickiego pozostawał w granicach konkretnych możliwości, był celowy i w praktyce wykonalny, jak to można sądzić z oświadczenia, złożonego na posiedzeniu Rady przez cesarsko-niemieckiego komisarza rządowego; nie zamykał też drogi do dalej idącego **drugiego** wniosku — zwolnienia w przyszłości wszystkich jeńców. Przyjęcie na razie przez Radę Stanu minimalistycznego wniosku nie byłoby „ciężką obelgą, rzuconą wszystkim jeńcom", jak to twierdził jeden z mówców, a oznaczałoby jedynie, że Rada Stanu liczy się z istniejącemi warunkami i ze względu na nie, jakkolwiek nie rezygnuje ze swych naturalnych szerszych aspiracyj, to jednak w **obecnej chwili** redukuje je do węższego praktycznego postulatu — powrotu pewnej kategorji jeńców, dla wyraźnego celu zasilenia kadr wojskowych. Zajmując takie stanowisko Rada Stanu mogła wywrzeć pewną presję na czynniki zewnętrzne, które hamują sprawę wojska polskiego, i jednocześnie dała wyraźną odpowiedź na szerzony rozmyślnie zarzut, jakoby społeczeństwo polskie samo usuwało się od tworzenia wojska.

Rada Stanu miała w swem ręku atut dla przyśpieszenia akcji wojskowej; atutu tego jednak nie wygrała. Maksymalistyczne pragnienia wzięły górę nad realnem ujęciem zagadnienia politycznego, zesunęły na drugi plan sprawę tworzenia wojska, a bynajmniej nie popchnęły naprzód sprawy powrotu jeńców. Zwolennicy wniosku maksymalistycznego, żądającego teraz powrotu **wszystkich** jeńców, tłomaczyli, że „sprawa wojska polskiego jest dla nich wyjątkowo święta", a więc nie chcą jej „przemycać" i... odrzucili środek, który w danej chwili mógł się przyczynić skutecznie do zrealizowania świętej sprawy". Ujawniło się jakby żądanie nowej gwarancji: zwolnijcie najprzód wszystkich jeńców, a my wtedy o tworzeniu wojska pomyślimy. Oczywiście takie postawienie kwestji wojskowej będzie zrozumiane przez czynniki decydujące, jako zamaskowana niechęć do postawienia samego wojska; będzie również uważane przeznie, jako potwierdzenie głoszonego często sądu, że Polacy nie posiadają energji państwowo-twórczej i są narodem politycznie umarłym. A stało się to w momencie, którego znaczenie podkreślił jeden z mówców, kiedy sprawa polska może stać się rzeczywiście aktualną, a wojsko polskie — powołanem do obrony i utrwalenia powstającego państwa polskiego. Momentu tego nie odczuła Rada Stanu.

Co się zaś tyczy powrotu do kraju wszystkich jeńców, to samo wyrażenie takiego życzenia jeszcze sprawy nie załatwia, zależy ona bowiem od ogólnych warunków ekonomicznych i przebiegu wypadków wojennych, a nie od naszego platonicznego pragnienia. Na posiedzeniu Rady Stanu, minister Stecki oświadczył, że rząd austro-węgierski postanowił rozpocząć teraz zwalnianie jeńców-Polaków. Decyzja ta nastąpiła bez naszego wniosku; wywołały ją prawdopodobnie ciężkie warunki aprowizacyjne i ekonomiczne, panujące w Austrji, oraz trudność wyżywienia znacznej liczby jeńców. W Niemczech rzeczy stoją inaczej. Jak wiadomo, ciężar wojny, nie tylko militarny, ale i ekonomiczny, spada przeważnie na Rzeszę niemiecką, która musi przychodzić Austro-Węgrom nawet z pomocą żywnościową. Kwestją najważniejszą dla Niemiec jest podtrzymanie intensywności swego rolnictwa i przemysłu; kiedy teraz obywatele niemieccy walczą na frontach w okopach, robotnicy polscy — dobrowolni wychodźcy i jeńcy — stali się w życiu gospodarczem Niemiec czynnikiem niezbędnym i dlatego niepodobna przypuszczać, aby wniosek, przyjęty przez Radę Stanu, o zwolnieniu wszystkich jeńców-robotników, mógł wpłynąć na decyzję rządu niemieckiego. Decyzja ta musi liczyć się z żelaznemi koniecznościami, a nie z sentymentem, chociażby najzupełniej usprawiedliwionym, gdyż od niej zależy wynik wojny, a więc przyszły los Niemiec i powiedzmy także, los Polski.

W ciągu czterech lat wojny nie zdecydowaliśmy się wystąpić w roli żołnierzy, zorganizowanych w armję narodową; musieliśmy przeto stać się robotnikami dla celów wojennych i sami wybraliśmy tę rolę dla siebie. Żądaliśmy ciągle gwarancyj i dopiero po ich otrzymaniu mieliśmy przystąpić do tworzenia wojska. Powstało w ten sposób błędne koło, w którem obracamy się automatycznie, bezwolni, ponosząc narzucone nam zzewnątrz nieuniknione ciężary, a nie biorąc sami czynnego udziału w wypadkach dziejowych, które i o naszych losach rozstrzygają. Pozostajemy na miejscu, kiedy wszyscy idą naprzód. Pouczającem jest takie zestawienie: rok temu, Tymczasowa Rada Stanu, w znanej deklaracji z dn. 15 lipca 1917 r., zaznaczyła zasady neutralności Polski i tem powstrzymała realizację idei wojska polskiego, dn. 19 lipca 1918 r. obecna Rada Stanu odrzuciła wniosek, który miał na celu dać nową podstawę dla rychlejszego tworzenia wojska.

Ostatnia uchwała Rady Stanu zacisnęła jeszcze bardziej błędne koło, w jakiem się znajdujemy. Tymczasem było z niego wyjście, była sposobność wyraźnego wypowiedzenia swej woli, a tem samem posunięcia się naprzód. Impulsy i nastroje zasłoniły drogę wyjścia, a „maksymalistyczna bierność" przeszkodziła w zrobieniu pierwszego po niej kroku.

Przez całą historję naszą, od paru stuleci do chwili obecnej, wije się czarna nić popełnianych omyłek politycznych, większych i mniejszych; świadomość ich przychodzi zwykle za późno, kiedy już niepodobna następstw omyłek ani usunąć, ani naprawić.

„Cud Marny".

Sprawozdawca wojenny dzienników niemieckich Colin Ross podaje następujący obraz pobojowiska nad Marną, której odcinek obsadziły wojska niemieckie.

„Trzeba było przejść najpierw strefę potwornych lejów, potem drugą przeszkód z drutu, aby wreszcie stanąć na linji szczególnie starannie pobudowanych rowów strzeleckich.

Po drodze mijamy kotlinę rzeczki Vesle, pozafrontowy pas etapowy baraków, składów i obozowisk francuskich; same daleko ciągnące się, jednostajne jakby wsie wojenne, wypełnione regularnie pobudowanemi szopami, barakami, magazynami. Tu i owdzie boczna droga, tor kolejowy, na którym stały dalekonośne moździerze nieprzyjacielskie lub obok dalej lotnisko; dzisiaj wszędzie pustka, ani śladu życia wojennego, jakie tu przed kilkunastu godzinami wrzało.

Pole i niwa opuszczone; tu i tam pług, od którego może dopiero w ostatniej chwili odcięto konie, aby ocalić siebie i najbliższych.

— „Les Allemands!"

— „Sauve qui peut!"

Oto słowa goryczy, przerażenia, samoobrony, jakie w tej krainie przyfrontowej tysiące ust wypowiedziały w czasie po 21 marca b. r.

Bo wojna, jakby w gigantycznym skoku niemal błyskawicznie objęła ten pas ziemi, nietknięty jej stopą od lat czterech. W miasteczkach i wsiach między Aisne a Marne widać wszędzie te oznaki pospiesznej, gromadnej ucieczki, bezładnej i bezwładnej gospodarki, jaka nastaje, ile razy odezwie się złowieszczy okrzyk wojenny:

— „Les Allemands" — „Sauve qui peut!"

Pozostali tylko starcy, a na pytanie, czemu z innymi nie odbiegli domu i ogrodowizny swej, słyszy się stereotypową odpowiedź:

— „Przeżyłem tutaj wojnę z 1870 r., przeczekam także i tę nową".

Gorące słońce spala tę zamarłą krainę. Nie jest to jednak całun śmierci, jaki okrywa pola lejów w miejscach przełamania, albo pustynie nad Somme lub we Flandrji. Tu wydaje się jakby ktoś różdżką czarowną wtrącił wszystko i wszystkich w sen z bajki. Bo wokoło falują bujne niwy przebogatym kłosem i trawą, na kuchni stoi naczynie, w którem co dopiero przestała się warzyć strawa, tu i tam stół przykryty do obiadu czy podwieczorku.

Pozatem cisza i pustka. Bo ludzie kryją się i stają się niewidzialni; niewidzia… pozostać przez dzień cały, to jest tak d… długo patrzyć mogą na nich dziesi… zuchwałych lotników, szybujących b… i bez opamiętania.

Kryje się przed nim swój i obcy… zwierzęta, pojazdy i treny i to czyni… i ciszę złowrogą wśród białego dnia.

Moja droga zwolna zniża się ku… mitycznej Marne. Posuwam się z trudem, … wiele i zbyt różnorodne przeszkody napo… kając w drodze.

Ale oto widzę tę świecącą zieloną wst… gę.

Marne!

Klękam wśród krzaków winnej latoro… nietyle dla osłony przed lotnikiem, który op… dal mknie i wypatruje, jak raczej przytł… ny wrażeniem i jakby nabożnem wzrusze…

Widziałem już wielkie wody w tym ś… nym boju, przechodziłem z Bawar… Meurthe i Somme i Ancre; byłem nad … i Tagliamento, nad Dunajem i Dniestrem, al… jeszcze żadna płynąca woda nie budziła w u… myśle moim tego zgiełku myśli i odczuć ja… ta zielonawa wstęga Marne!

Tu pali mnie wprost ból, że staliśmy j… ongiś raz nad tą wodą i odejść musieliśmy na Aisne.

Jesteśmy tutaj z powrotem. Stoję tu i p… trzę własnemi oczywa w ten dziwny krajobr… jakby tam w ojczyźnie mej nad Neckarem, … przecież taki inny, tak dziwnie inny, nieswo… ski.

Francuzi mówią o cudzie Marny. … wody Marne niosły krew bohaterów i s… ich potu. Widziały ich krwawy mozół. T… wody płyną ku Paryżowi.

Czy naprawdę istnieje cud Marny?...

Rosja i Rosjanie.

Sztokholmski „Folkets Dagblat" inte… wował bawiącego w stolicy Szwecji redak… „Prawdy", głównego organu rządu … w Moskwie, na temat rosyjskich … Dzienikarz oświadczył, że najcięż… giem jest obecnie głód, z którym trzeba b… dzie jeszcze walczyć siedem tygodni. Now… zbiory zapowiadają się świetnie. Każdy, mo… gący uprawiać ziemię, otrzymuje stosowny dział. Ludność wiejska pozostała wierną re… wolucji. Bunt czesko - słowacki jest jedyni… ogniwem w dążeniach przywrócenia monar… chji. Jednakże ruch ten nie zwycięży. Nadzwyczaj silnemi są fachowe zrzeszenia w mia… stach i ogniskach przemysłowych. Kontrolują one całą produkcję. Dążenie do oświaty wzra… sta ustawicznie. Rząd zamierza powoł… do życia socjalistyczną wszechnicę państ… Popi nie pobierają żadnych pensyj z … dowych, jednakże wolność wyznań je… wnioną.

Na okręcie „Oporto" przybył z … do Bergen w Norwegji, pewien Rosja… ry redakcji „Bergen Aftenblad" oświadczył, że na pokładzie statku znajdowało się także wielu członków cesarskiej rosyjskiej rodziny, którym udało się zbiedz z pociągu w drodze z Jekaterynburga do Permu. Rosjanin ów nie chciał powiedzieć, czy i car był między uc… cami, zapewniał jednak uroczyście, … o nim świat usłyszy.

Kierenskim zajmują się dużo w … Mówi, zwierza się przed dziennikarzami, … da wizyty wybitnym politykom, nie rozstaje … z Rubanowiczem, jednym z przywódców rosyjskich socjalistów. W najbliższym czasie ma ogłosić oświadczenie w sprawie celów swej podróży. Paryski korespondent „Daily News" zwraca uwagę, że o ile pragnieniem Kerenskiego byłoby sprowadzić interwencję koalicji w Rosji, — socjalistyczni politycy i pisarze, poprą go najbardziej stanowczo. Renaudel, Albert Thomas, Hervé, a nawet Gustaw Terry, którzy nigdy nie pałali zbytnią sympatją dla Kerenskiego, witają go serdecznie i wzywają państwa przymierza do ocalenia rosyjskiej demokracji przed zgubą.

Z Rady Stanu.

Z komisji wojskowej.

Na onegdajszem, czwartem z rzędu posie... komisji wojskowej przyjęto przede... kiem poprawki redakcyjne, wprowadzo... przedyskutowanych na poprzednich ze... 18 paragrafów „Ustawy o powszech... związku służby wojskowej".

...astępnie przystąpiono do dyskusji nad ...ałami ustawy. Omówiono dalsze 18 pa...ów, których treść dotyczy organizacji ...u i częściowo sprawy t. zw. przeglądu. ...aragrafy dotyczące zaciągu określają ja...adze układają listy poborowe i jakim ...em listy te są zestawiane.

P...eglądem nazywa się sama akcja pobo... t. j. stawanie popisowych przed komisją ...dową, które orzekną, czy powołani są do służby wojskowej, czy też nie. Prze...st to więc ta czynność, którą poprzed...zywano w zaborze rosyjskim „superre...", w zaborze austrjackim „asenterun...".

...łuższą dyskusję wywołała sprawa skła...wiatowej komisji poborowej. Postano... skład komisji rozszerzyć, wprowadzając ...ej również sołtysów wiejskich.

...dyskusji brali udział posłowie: Cie..., Humnicki, Jabłoński Józef, Jabłoński ...więżyński, Zbrowski, oraz rzeczoznaw... spraw wojskowych major dr. M. Wyro...

...posiedzeniu, oprócz członków komisji, ...ecni: dyrektor rządowej „komisji woj... ks. Franciszek Radziwiłł, oraz przed...ele władz okupacyjnych, radcy: Isz... i Kościelski.

Komisja ochrony lokatorów.

...wczorajszem posiedzeniu Komisji o... lokatorów obradowano nad sprawą ...łki komornego do ustalonych poprzed...n przedwojennych. Po długiej dość dy...ji zdecydowano się na t. zw. projekt ra...ski. Projekt ten w sprawie mieszkaniowej ...adomiu wygotowała komisja mieszana, ...na z członków: Rady miejskiej, Stow. wła...li nieruchomości i Stow. lokatorów.

W myśl tego projektu zgodzono się na do...zenie podwyżek w wysokości od 10 do ...ocent, z tem, że przy mieszkaniach ma...stosowane mogą być tylko nieznaczne ...yższenia komornego. Ponadto, w War...wie i w Łodzi nie będzie wolno stosować ...dnych podwyżek do mieszkań jedno i dwu...kojowych. Norma radomska będzie mogła ...ć stosowana dopiero przy mieszkaniach zło...ych z 3-ch lub 4-ch pokojów. Projekt pra...chrony lokatorów nie zajmuje się ponad...ieszkaniami innego typu, czyli luksuso...i.

Cały szereg paragrafów tej ustawy (z wy...kiem 3-go, który skreślono, został przyję...o przeprowadzonej dyskusji.

...a następnem posiedzeniu, które odbyło ...czoraj, referent p. Sekutowicz odczytał ...jeszcze cały projekt ustawy wraz z po...awkami, uchwalonemi przez komisję. Pro...kt w całości przyjęto. W ten sposób komisja ...terminie oznaczonym przez Radę Stanu wy...ała się z trudnego i doniosłego zadania.

Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem, ...nkowie Rady Stanu otrzymają drukowane ...mplarze projektu, a na posiedzeniu ple...m zapowiedzianem na piątek, przejdzie ...d obrady Izby.

Komisja wniosków prawodawczych.

...czoraj odbyło się posiedzenie Komisji ...osków prawodawczych. Odczytano odesła...e do komisji przez Radę Stanu projekty no...li do ustawodawstwa cywilnego i politycz...ego, oraz nadzoru nad konstytucją, które to ...rojekty wniesione zostały przez Związek sto...arzyszeń kobiecych. Referentem powyższych ...rojektów wybrano p. Brzezińskiego. Z kolei ...odczytano nadesłany do komisji wniosek wi...marszałka p. Mikułowskiego - Pomorskiego ...w sprawie przynależności do państwa polskie...o i oddano referat w tej sprawie w ręce p. ...kinowskiego. Następne posiedzenie komi...będzie się prawdopodobnie dopiero po ...h Rady Stanu.

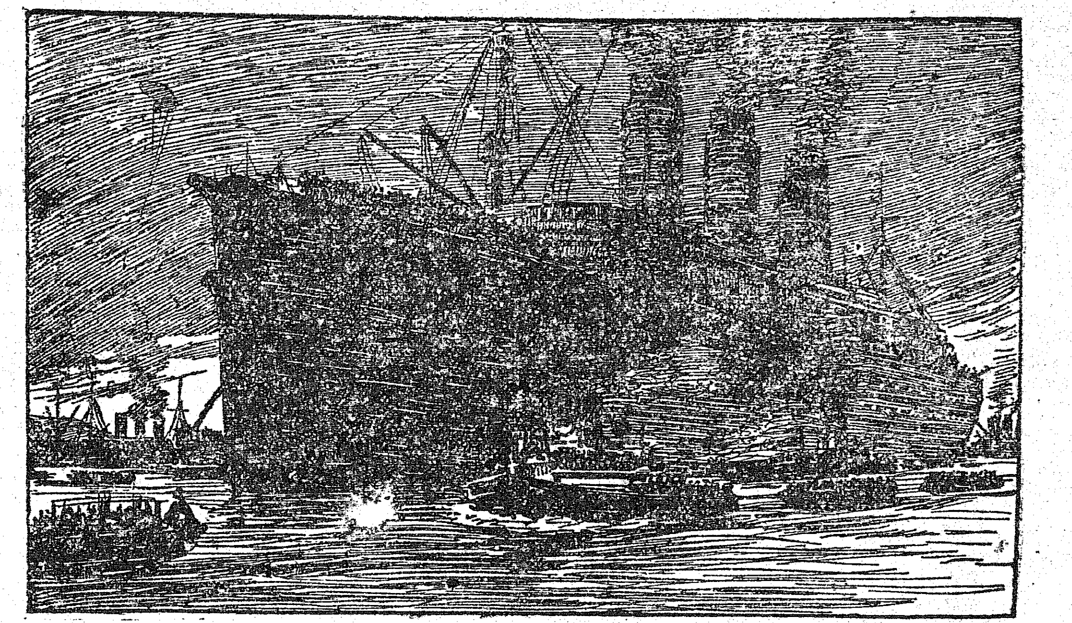
Z Komisji sejmowej.

...czoraj popołudniu obradowała Komisja ...wa. Po przeprowadzonej na posiedzeniu ...poprzedniem dyskusji nad sprawą powszech... wyborów, przystąpiono wczoraj do gło...sowania nad zasadami wyczerpującemi ideę ...owszechności wyborów. Przyjęto przede...stkiem jednogłośnie zasadę dopuszczenia ...osowania przy wyborach sejmowych a...bów.

Za uprawnieniem kobiet do głosowania ...ciczyło się tylko 8 głosów, wobec czego ...estja powyższa w komisji upadła.

Następnie odbyło się głosowanie nad wie...kiem uprawniającym do wykonywania czyn...nego prawa wyborczego. Głosami 12-ma ozna...czono ten wiek na lat 25. Za 21 latami głoso...wało 6 członków komisji. Jeden z posłów ...wstrzymał się od głosowania.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad ...terminem osiadłości, uprawniającym do udzia...łu w wyborach. Głosami 14-ma przeszła w ko...misji zasada, iż 6-cio miesięczny termin osied...lenia jest koniecznym warunkiem do uzyska...nia prawa udziału w wyborach. Za 3-miesięcz...ną osiadłością oświadczyło się 8 głosów, zaś ...za roczną 6 głosów.



Storpedowanie „Vaterlandu".

Berlin, 23 lipca.

(Telegram W. A. T.).

Do „Voss. Ztg." donoszą z Hamburga: Amerykanie wyposażyli okręt „Vaterland" w zupełnie specjalne środki zabezpieczenia, w bardzo mocne sieci, chroniące od torpedowania, tak że byli najzupełniej pewni, iż nawet w razie storpedowania, okręt nie ulegnie zatonięciu. Prócz tego „Vaterland" zaopatrzony był w najnowsze urządzenia zabezpieczające. Okręt ten jednak został storpedowany. W Hamburgu wieść o storpedowaniu tego okrętu wywołała ogromne wrażenie.

Członkowie Zjednoczenia narodowego i Klubu ludowego złożyli votum separatum przeciw uchwałom komisji co do wieku i osiadłości, wypowiadając się za uprawnieniem do głosowania wszystkich, którzy ukończyli lat 21 i 3-miesięczną osiadłością. Votum separatum podpisali pp.: Krasuski, Ostachowski, Skarzyński, Wolczyński i Wyrzykowski.

Na następnem posiedzeniu rozpatrywane będą zasady równości, tajności i bezpośredniości wyborów. Komisja rozpatrzy również projekt wprowadzenia pluralności.

Z walk na Zachodzie.

Haga, 23 lipca.

Dzienniki koalicji wszystkie zgadzają się na to, że taktyka Focha nad Marną jest pierwszą praktyczną próbą znanej zresztą teorji Focha, że mianowicie na każdą ofensywę należy jak najprędzej odpowiadać kontrofensywą. Wielu w taktyce Focha widzi energiczną tendencję przejścia z dotychczasowych walk pozycyjnych do wielkiej bitwy ruchowej.

Wogóle cały nastrój w kołach koalicji prze do jakichkolwiek czynów i domaga się koniecznie ich przeprowadzenia.

Nikt jednak nie zapomina tam o olbrzymich rezerwach jakie mają Niemcy do swego rozporządzenia.

Rotterdam, 23 ...

Z Londynu donoszą:

„Times" przestrzega przed tem, ażeby nie przeceniać rezultaty ostatnich walk. Zdaniem tego pisma w rękach Focha jest teraz inicjatywa w tem miejscu i jego wola dyryguje obecnie nad Marną.

Jednak armja ks. Ruprechta jest nietknięta i dlatego musi się Foch liczyć z jego ewentualną inicjatywą.

Co do Anglików to na północy nie chcieliby oni widocznie utracić ani piędzi terenu, dlatego opór ich mimo strat w tem miejscu tak bardzo jest zawzięty.

Genewa, 23 lipca.

„Temps" podaje, że podsekretarz stanu w ministerjum wojny przygotowuje projekt ustawy, na podstawie której można będzie do odpowiedzialności pociągać tych dowódców wojskowych, którzy na placu boju popełniają jakiekolwiek błędy.

Genewa, 23 lipca.

Koła wojskowe jak i prasa francuska zwraca szczególniejszą uwagę na nowość zastosowaną w taktyce Focha. Ataki mianowicie odbywają się obecnie bez uprzedniego przygotowania artyleryjskiego. Przedtem nigdy tego po żadnej stronie nie praktykowano.

Taktyka ta ma i swoje dobre strony, ataki bowiem szturmowe bez przygotowania artyleryjskiego, zawsze stanowią niespodziankę dla nieprzyjaciela.

Haga, 23 lipca.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" pisze: Jeżeli kontrofensywa pomyślana była jako stanowcze i ciężkie uderzenie przeciwko Niemcom — to — o ile da się to stwierdzić na podstawie dotychczasowych wiadomości — nie udała się ona najzupełniej.

Niemcy poza Marnę ściągnęli swe wojska zupełnie niepostrzeżenie. Gdyby tak w istocie nie było — natenczas peany zwycięskie koalicji brzmiały by wcale inaczej.

Kerenski.

Bern, 23 lipca.

(Telegram W. A. T.).

Według informacji „Secola", Kerenski nie uda się do Rzymu, lecz wyjedzie w najbliższej przyszłości do Waszyngtonu.

Japonja przed wystąpieniem.

Londyn, 23 lipca.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera. „Times" donosi z Tokio dn. 17 lipca:

Posiedzenie gabinetu i Rady dyplomatycznej trwało przez cały dzień. Stronnictwo liberalne głosować będzie za przedłożeniem rządowem. Spodziewane jest zwołanie parlamentu na sesję nadzwyczajną.

Rząd zakazał prasie podawać wiadomości o ruchach wojsk, jak i o wszelkich związanych z ruchami temi sprawach. W jutrzejszej naradzie (prawdopodobnie gabinetu i Rady dyplomatycznej) uczestniczyć będą ministrowie wojny, marynarki i skarbu.

Powzięte zostaną uchwały w sprawach finansowych oraz w sprawie aprowizacji wojska.

Amerykańskie interesy w przemyśle wojennym.

Berlin, 23 lipca.

(Telegram W. A. T.).

„Voss. Ztg." donosi z Berna:

Amerykańskie ministerjum sprawiedliwości od dłuższego czasu przeprowadza olbrzymią rewizję wszystkich obstalunków ministerjum wojny i marynarki. Szczegółowemu zbadaniu ulec ma około 3000 umów.

Opieczętowane zostały księgi handlowe kilkuset fabryk wojennych, setki innych domów handlowych powierzyły całą swoją korespondencję handlową od wybuchu wojny ministerjum wojny.

Mają nastąpić liczne aresztowania wśród oficerów i urzędników. Idzie tu podobno głównie o miljonowe prowizje, zarobione przez oficerów podczas wojny.

Pożar składu amunicji w Atenach.

Bern, 23 lipca.

(Telegram W. A. T.).

„Agence Hellenique" donosi z Hagi, że według informacji dzienników angielskich, olbrzymi pożar zniszczył bardzo wielkie zapasy amunicji i materjału wojennego w porcie Pireus. Straty wynosić mają kilka miljonów funtów szterlingów.

Lord Lee.

Londyn, 23 lipca.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi:

Lord Lee, skutkiem różnicy zdań z prezesem urzędu do spraw rolnictwa ustąpił ze stanowiska sekretarza stanu do spraw aprowizacji.

Lord Lee nie mógł zgodzić się na obecną politykę aprowizacyjną, która, zdaniem jego, nie może zabezpieczyć aprowizacji zarówno teraz jak i po ukończeniu wojny.

Kolega Take Jonescu.

Genewa, 23 lipca.

Awanturniczy rumuński eksminister Take Jonescu, który niedawno rzekomo w politycznej misji udał się zagranicę będzie wydawał w Paryżu za angielskie i francuskie pieniądze duży dziennik o koalicyjnych sympatjach.

Jonescu bawi obecnie w Aix-les-Bains, i przybywa do Paryża na kongres uciśnionych narodowości.

Tak tedy Bratianu i Jonescu rozebrali pomiędzy siebie role. Bratianu pozostał w kraju, ażeby tam mącić wodę. Jonescu zaś w tymże samym celu tylko oczywiście na większą skalę czynić to będzie w Paryżu.

Tajne posiedzenie parlamentu austrjackiego.

Wiedeń, 23 lipca.

(Telegram W. A. T.).

C. i K. Biuro Korespondencyjne donosi:

Na dzisiejszej naradzie prezesów klubów parlamentarnych większość oświadczyła się za odbyciem posiedzenia tajnego, w celu omówienia interpelacji nagłych w sprawach natury militarnej.

Posiedzenie tajne rozpocznie się jutro po załatwieniu sprawy oskarżenia ministrów.

Niemiecka rada gospodarcza.

Berlin, 23 lipca.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung" podaje:

W związku z istniejącą od dwóch lat parlamentarną komisją pracy dla Europy środkowej powstać ma w najbliższym czasie „Niemiecka rada gospodarcza Europy środkowej", której zadaniem będzie w ścisłym związku z monarchją austro-węgierską wziąć pod uwagę interesy handlu i przemysłu przy równoczesnem uwzględnieniu odbudowania stosunków gospodarczych i handlowo-politycznych z innemi państwami Europy środkowej.

Program Rady polega na stopniowem rozwijaniu niemieckich stosunków gospodarczych na kontynencie i zabezpieczeniu przez to ogólno-światowej ekspansji niemieckiego życia gospodarczego.

Biorąc za podstawę unję celną z Austrją ma być droga korzystnych traktatów handlowych nawiązany naprzód ścisły węzeł stosunków gospodarczo-politycznych z dalszym wschodem Europy. Idzie o zabezpieczenie dowozu surowców szczególniej z Rosji i Ukrainy, ażeby przez to uzyskać możność pozyskania dla idei powszechnego pokoju gospodarczego zachodnich przeciwników Niemiec, w pierwszym zaś rzędzie zaatlantyckich producentów surowców.

Angielscy lotnicy w Jutlandji.

Kopenhaga, 23 lipca.

Trzy angielskie aparaty, które wysłane były do zaatakowania miejscowości Tonderu, zmuszone zostały do lądowania na zachodniem wybrzeżu Jutlandji.

Gdy Anglicy, nadlatując z południa, przelecieli granicę duńską, wzniosły się natychmiast niemieckie dwupłatowce na ich spotkanie. Od strony morza zaczęła Anglików ostrzeliwać niemiecka artylerja okrętowa. Koło Bramninge spadł pierwszy Anglik, młodziutki 20-letni kapitan Williams. Aparat jego spalił się, on sam uszedł z życiem. Drugi lotnik, 19-letni podporucznik Jackson, opadł pod Esbjarg. Obu ich narazie ulokowano w hotelu tej miejscowości.

Trzeci lotnik, Nowozelandczyk, Dawson, wylądował w pustej okolicy koło Klagod. Usiłował on następnie uciec, zatrzymano go jednak w pociągu idącym do Esbjerg.

Angielscy lotnicy, o ile w przeciągu 24 godzin nie zdołają opuścić ziemi duńskiej, będą internowani.

Obawy „Tempsa".

Genewa, 23 lipca.

„Temps" dochodzi do wniosku, że polityka Niemiec w stosunku do Rosji zaczyna się zmieniać. Dziennik wcale nie wątpi, że Niemcy z każdą partją, jaka tylko dojdzie w Rosji do władzy wejdą w układy. Dlatego „Temps" domaga się jaknajspieszniejszej akcji koalicji, ażeby sparaliżować zamiary Niemiec.

Prezydent Wilson zrozumiał, że stosunki w Rosji wchodzą w nową fazę. Zrozumiano to — zdaniem „Temps'a" — także w Japonji.

Szybko teraz tedy i jednolicie należy postępować. Koalicja musi wziąć pod uwagę dwa zasadnicze czynniki w Rosji, mianowicie czynniki demokracji i drugi czynnik tradycji narodowej w Rosji.

Aleksiejew w Samarze.

Moskwa, 23 lipca.

Gen. Aleksiejew przybył obecnie do Samary. W mieście tem zdobyto olbrzymie składy zboża, które obecnie Aleksiejew skonfiskuje na rzecz rządu antyrewolucyjnego.

Zapasy te pójdą na wyżywienie Czecho-Słowaków i własnej armji Aleksiejewa.

Do przewiezienia powyższych płodów wymagana jest legitymacja.

Za odstawę do rządowej składni zbożowej obowiązują następujące ceny: za 1 niem. ctr. żyta—56 kg. 17 mk., pszenicy—18.50 mk., jęczmienia—17 mk., za dobry gatunek, przy gorszym gatunku nastąpi zniżenie cen.

Za zboże dostawione do 31 lipca wyżej oznaczona cena będzie podwyższona o 4 marki na centnarze. Za zboże—od 16 sierpnia o 3 marki, od 16 sierpnia do 15 września o 2 marki, od 16 września do 15 października o 1 markę na niemieckim centnarze. Jedynie uwolnione od odstawy będą zapasy potrzebne do siewu.

Dla wyżywienia ludności od 1 sierpnia 1918 r. do 31 lipca 1919 r., pozostaje jako norma najwyższa dla samozaopatrujących się za wyjątkiem wszystkich gospodarzy rolnych zamieszkujących m. Łódź, Tomaszów, Pabjanice i Zgierz, oraz deputantów—7½ kg. zboża miesięcznie na osobę.

Ces.-niem. prez. policji, w wydanem innem obwieszczeniu zawiadamia, że składnice centrali zbożowej znajdują się w Łodzi, Aleksandrowie, Konstantynowie, Tuszynie, Zgierzu, Łasku, Sędziejowicach, Pabjanicach, Brzezinach, Andrespolu, Strykowie, Rogowie, Ujaździe i Tomaszowie.

Do składnicy zbożowej w Łodzi (gmach monopolu róg Zagajnikowej i Rokicińskiej) należą gminy: Brus, Chojny, Radogoszcz, Nowosolna, Gospodarz, Rąbień i Wiskitno.

Z sądów.

Cisi wspólnicy.

W imieniu Józefa Przygodzkiego i Adolfa Keslera wystąpił adw. przys. Filipkowski do sądu pokoju ze skargą na Władysława Łapienisa, Stanisława Nowaka, Fryderyka Keplera, Szymona Młotkowicza, Piotra Iwańskiego i Leopolda Staśkowskiego, oskarżając ich o zniesławienie, przestępstwo przewidziane w art. 540 kodeksu karn.

W skardze zaznaczono, iż oskarżeni planowo, z premedytacją, zniesławiali ustnie i piśmiennie dobre imię jego klijentów, zdobyte wieloletnią uczciwą pracą. Przygodzki i Kersler są członkami zarządu Towarzystwa firmowo-komandytowego p. f. „Przygodzki, Kesler i S-ka (Dzielna 4)", a oskarżeni są zwykłymi członkami tego towarzystwa.

W lipcu 1917 roku napisał Łapienis do zarządu deklarację podpisaną przez wszystkich współoskarżonych, w której czyni pokrzywdzonym zarzut nadużyć w towarzystwie i żąda zwołania nadzwyczajnego zebrania.

Na zebraniu tymczasem stwierdzono, że nie było deficytu, natomiast zyski.

Wobec tego obrońca obrażonych prosi o ukaranie ludzi lekkomyślnie szargających dobre imię obywateli.

Sąd, zważywszy, że oskarżeni nie popełnili żadnego występnego czynu, gdyż poza towarzystwem nic złego nie mówili, a w towarzystwie wolno im żądać zwołania zebrania i dochodzić swych praw własności, gdyż są wspólnikami przedsiębiorstwa, uwolnił wszystkich podsądnych od odpowiedzialności.

—o—

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

—o—

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 23 lipca:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

Angielskie oddziały w wielu miejscach frontu uderzyły na nasze linje; odparto je. Akcja artylerji pod wieczór znów się wzmogła.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na polu bitwy chwilowo zapanował spokój. Na południe od Aisne nieprzyjaciel, wskutek ciężkich strat, wczoraj ataków swoich nie ponowił. Również walka artyleryjska stała się mniej energiczną. Z obydwu stron Ourcq oraz na południe od Ourcq i Marny prowadził nieprzyjaciel prawie na wszystkich odcinkach frontu gwałtowne ataki częściowe. Odparto je. Na południe od Ourcq rozchwiały się one wobec naszego kontrataku.

Oddziały nieprzyjacielskie, które z obydwu stron Jaulgonne wtargnęły do naszych stanowisk czołowych nad Marną, w kontrataku odparto znów do rzeki. Walki miejscowe na południo-zachód i wschód od Reims.

Wczoraj zestrzelono 52 nieprzyjacielskie samoloty i 4 balony na uwięzi. Porucznik Loewenhardt odniósł 42-gie i 43-cie zwycięstwa napowietrzne; porucznik Billik 26-te, porucznik Bole 25-te, porucznik Pippard 20-te i 21-sze.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 23-go lipca wieczorem:

Lokalne walki na zachodnim brzegu Avry.

Między Soissons i Reims odparła grupę wojsk niemieckiego następcy tronu ponowne jednolite ataki silnych oddziałów nieprzyjacielskich.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 23 lipca:

Na włoskim froncie walki artyleryjskie o zmiennym natężeniu.

Na froncie w Albanji kontynuował nieprzyjaciel swe usiłowania ataków z obydwuch stron górnej Devoli.

Odparto wszystkie natarcia.

Szef sztabu generalnego.

Sprawozdanie admiralicji.

Berlin, 23 lipca.

Urzędowo donoszą:

W miesiącu czerwcu zniszczono ogółem 521,000 ton reg. brutto tonażu handlowego, pracującego dla naszych nieprzyjaciół.

Stojący do ich dyspozycji światowy tonaż handlowy został od początku wojny przez operacje wrogie zmniejszony o 16,251,000 ton regestr. brutto. — Z tej liczby wynoszą straty angielskiej floty handlowej 11,175,000 ton. Według stwierdzonych w międzyczasie faktów w maju prócz podanych już strat w okrętach nieprzyjacielskich, lub będących na usługach wrogów wpłynęło do portów nieprzyjacielskich 48,000 ton reg. brutto okrętów, ciężko uszkodzonych.

Szef sztabu admiralicji.

Nominacja.

Berlin, 24 lipca.

„Vossische Zeitung" pisze:

Następcą zamordowanego posła niemieckiego w Moskwie mianowany został były wicekanclerz dr. Hellferich.

Dr. Hellferich niebawem wyruszy w podróż do Moskwy.

Wizyta Kedywa.

Berlin, 23 lipca.

Kedyw egipski przybył do Berlina dzisiaj rano około godz. 9 na dworzec Friedrichstrasse pociągiem bałkańskim.— W świcie Kedywa znajduje się szef jego gabinetu, Ariaf Pascha, i tegoż adjutanci.

Na dworcu przyjęło przybyszów dwuch delegatów urzędu dla spraw zagranicznych, oraz przedstawiciele tureckiego poselstwa i liczni tureccy oficerowie.

Z parlamentu austrjackiego.

Wiedeń, 23 lipca.

Po dwudniowej dyskusji odrzucił parlament w głosowaniu imiennem, 215 głosami przeciwko 162, wniosek czechów o wszczęciu oskarżenia przeciwko prezesowi ministrów dr. v. Seidlerowi i byłemu ministrowi spraw wewnętrznych hr. Toggenburgowi z powodu wydania rozporządzenia o podziale Czech na okręgi.

Następca dr. Seidlera?

Wiedeń, 23 lipca.

Wiedeńskie dzienniki wieczorne donoszą:

Na stanowisko prezesa ministrów posiada widoki były minister oświaty Hussareh, który otrzymał już polecenie pertraktowania z partjami w charakterze homo regius.

Chrześcijańscy socjaliści, blizko których stoi Hussareh, nie będą mu czynili trudności.

Narodowcy niemieccy są niezadowoleni i oświadczają, że popierać będą przyszłego męża stanu jedynie wtedy, jeżeli utrzymany będzie niemiecki kurs, który rozpoczął w ostatnich czasach dr. Seidler.

Honduras również.

Waszyngton, 23 lipca.

Departament stanu donosi, że Honduras wypowiedział 19 lipca wojnę Niemcom. Zerwanie stosunków dyplomatycznych nastąpiło już 19 maja.

Przygotowania do obrony.

Moskwa, 23 lipca.

„Izwiestja" donoszą, że francuski konsul generalny oświadczył komisarzowi ludowemu dla spraw zewnętrznych, że członek misji francuskiej, Guinet, przekroczył swe pełnomocnictwa, dziękując czechom w imieniu państw koalicyjnych za zdobycie Syberji.

W odpowiedzi na to, wspomniany dziennik przytacza głosy francuskiej i angielskiej prasy, która uważa czechów za zbawców Rosji i w osadzeniu przez nich kolei syberyjskich widzi odpowiedni moment dla czynnej interwencji Japonji, aby móc im zapewnić należne w polityce światowej stanowisko.

Trocki ogłosił odezwę, w której wzywa do oczyszczenia terenu Wołogdy, Uralu i Syberji od wrogów i zduszenia żmiji syberyjskiej, tamującej dostawę chleba.

Zabrania on wszystkim instytucjom i urzędnikom wojskowym pomagać w jakikolwiek sposób angielskim i francuskim oficerom. Oficerów tych należy bacznie nadzorować i przeszkadzać im w podróżowaniu.

Anglicy namówili oddziały rosyjskie, przeznaczone do nadzwyczajnej ochrony terenu murmańskiego, aby przystąpiły do armji koalicyjnej.

Rada sowietów w Archangielsku nakazała opróżnienie portu wojennego, sypanie szańców, mobilizację saperów i artylerji, jak również ogólną mobilizację najmłodszych roczników.

Sztokholm, 23 lipca.

Rosyjski rząd sowietów ogłosił znowu depeszę do wszystkich, w której mówi, że przedsięwzięcie koalicji na wybrzeżu murmańskim dąży nie do ochrony, a do obalenia rządu sowietów. Zamierzana jest nowa wojna przeciwko Niemcom.

Rząd sowietów oświadcza, że uważa on kroki koalicji za wypowiedzenie wojny, czyni odpowiednie kroki i wzywa wszystkich, zdolnych do walki robotników i chłopów, aby bronili rewolucji przed atakami koalicji.

Pochód koalicji.

Sztokholm, 23 lipca

Z Helsingforsu donoszą, że anglicy maszerują przez Archangielsk w kierunku Murmania.

To ostatnie miasto jest już poważnie zagrożone.

Członków rady robotniczej i chłopskiej w Kemie schwytano i stracono.

Wojska koalicji obsadziły linję Kamtalsk—Kema.

Ukraina nawiązuje stosunki.

Bukareszt, 23 lipca.

Z Jass donoszą:

Minister spraw zewnętrznych na Ukrainie wysłał do Jass specjalnego kurjera z notą, w której żąda podjęcia dyplomatycznych stosunków między Rumunją i Ukrainą. Pozatem Ukraina mianowała konsula w Kiszyniowie.

Według rosyjskich pism oznacza to, że Ukraina uznała przyłączenie Bessarabji do Rumunji.

Rada dyplomatyczna w Japonji.

Rotterdam, 23 lipca.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" donosi z Londynu:

Do „Central News" depeszują z Tokio pod datą 12 lipca, że rada dyplomatyczna odbyła dłuższe posiedzenie, na którym badano odpowiedź, jaką należy przesłać Ameryce w sprawie wspólnej interwencji.

Specjalna komisja ma towarzyszyć tworzącej się ekspedycji.

Przyjęto wnioski rządu amerykańskiego.

Premjer belgijski o mowie kanclerza.

Genewa, 23 lipca.

W sprawie belgijskiej donosi biuro Havasa:

Rząd belgijski wydał śniadanie członkom parlamentu z okazji uroczystości niepodległościowej. Podczas tego śniadania oświadczył prezes ministrów, Cooreman, że Belgja nie może przyjąć innego pokoju, prócz pokoju honoru i prawa.

Odrzuca ona bezwstydną formułę zredagowaną niedawno w parlamencie, którą chcą uczynić z Belgji zastaw w rękach winowajcy. Belgja popiera przywrócenie stosunków między mocarstwami w zupełnej jednomyślności z temi państwami, które z nią walczą za sprawę prawa.

—o—

Giełda warszawska.

23 lipca.

Waluta rosyjska i korony zwyżkowo. Również papiery procentowe miały znaczny popyt przy tendencji mocnej.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE
5 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	167.50
5 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	175.25 175.50 176.—
Listy zast. Ziemsk. 4 proc.	150.—
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	162.— 162.50
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	145.—
Renta	
Serje ros.	
5 proc. Listy m. Łodzi	
4½ proc. Listy m. Łodzi	

Rubli za 500 — 121, za setki 126.
Korony 56.25.

Nadesłane.

Pola Freundlich
Michał Szneer
zaręczeni
5985

Aniela Łęczycka
Henryk Rotapel
zaręczeni
Łódź, w lipcu 1918 r.
5958

Z okazji zaręczyn panny
POLI FREUNDLICH
z bratem naszym
MICHAŁEM SZNEER
składamy serdeczne życzenia, siostry
Pola Skowron,
5954 Mania i Janina

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 25 lipca r. b., będą sprzedane z licytacji za gotówkę in plus:

o godz. 10 r., ul. Wodna 24: maszyna do szycia.

Ces.-Niem. Prezydjum Policji.

Urząd Wykonawczy

5976—1

Licytacje przymusowe.

W czwartek, dnia 25 lipca 1918, odbędzie się licytacja następujących rzeczy za gotówkę:

Pomiędzy godz. 8-ą — 10 rano:

przy ulicy Nowomiejskiej 24. Stół duży.
„ „ „ 23. 2 lustra, 4 stoliki marmur.
„ „ Drewnowskiej 11. Szafa, zegar ścienny.
„ „ „ 21. Kasa ogniotrwała, kredens, maszyna do szycia.
„ „ Podrzecznej 29: zegar ścienny.
„ „ Północnej 20: lustro toaletowe.
„ „ Szkolnej 34: fotel.
„ „ Zachodniej 34. Lustro toaletowe.
„ „ Zawadzkiej 29. Kołdra pluszowa.
„ „ Zakątnej 23. Zegar ścienny.
„ „ Lipowej 9. Szafa.
„ „ Długiej 8. Biurko, otomana.
„ „ „ 18. Zegar.
„ „ „ 28. Kredens.
„ „ „ 35. Zegar, stolik.
„ „ „ 46. Szary garnitur męski.

Pomiędzy godz. 10-ą — 12-ą w południe:

przy ulicy Długiej 46. Kredens, fortepian, otomana.
„ „ Benedykta 36. Zegar stojący.
„ „ Al. Kościuszki 37. Zegar ścienny.
„ „ Cegielnianej 15. Kredens, zegar, szeslong.
„ „ „ 33. 2 bufety, 10 stolików marm.
„ „ „ 39. Zegar.
„ „ „ 40. Szafa.
„ „ „ 43. Zegar.
„ „ „ 44. Waga.
„ „ „ 47. Szafa.
„ „ „ 52. 2 szafy, lodownia, lustro, zegar.
„ „ „ 66. Kredens.
„ „ „ 62. 2 szafy do rzeczy, otomana, szafa do książek, lustro, zegar stojący, umywalka z marm., stół, 10 krzeseł.
„ „ „ 87. Szafa z lustrem.
„ „ Dzielnej 4. Kredens.

Pomiędzy godz. 12-ą — 2-ą po południu

przy ulicy Dzielnej 23. 200 paczek proszku do prania.
„ „ Sienkiewicza 31. Para cholewek męskich.
„ „ Składowej 19. Biurko.
„ „ N.-Targowa 12. Szafa, zegar.
„ „ Wólczańskiej 21. Lustro, kredens.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 23 lipca 1918. 5974—1

Mk. 5,000 nagrody!

W nocy, z dnia 18 na 19 Lipca, skradziono z mego składu przy ul. Średniej 38, jedwabny kotik, jedwabny plusz czarny i kolorowy. Powyższą nagrodę wypłacę temu, kto mi wskaże gdzie skradziony towar się znajduje, lub wskaże na ślady, prowadzące do wykrycia kradzieży.

Łódzka Manufaktura Pluszu Jedwabnego W. Guralski, Średnia 38.

5910—1

Zarząd III T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego (ul. Konstantynowska 53) wzywa wszystkich dłużników, ażeby najpóźniej do dnia 7 sierpnia r. b. stawili się w biurze powyższego t-wa w celu uregulowania należności, w przeciwnym razie T-wo bezwłocznie wystąpi na drogę sądową.

Kasa otwarta w dni powszednie od 11 r. do 2 po poł.

5964—3

SPÓLNIK

z kapitałem ... —20,000 marek do zagwarantowanego i korzystnego interesu na prowincji poszukiwany. Zgłoszenia w biurze ogłoszeń „Merkur“. Łódź, Piotrkowska 82, od godz. 2 — 3 popoł. 5...—1

Zaginął portfel

żółty, skórzany, zawierający bardzo ważne dokumenty na imię Mojżesza Pinkersteina, przejezdnego z Rosji. Uczciwy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem, Pańska 67 u p. Nirenberga. 5935—2

Ogłoszenia drobne.

...rzej Pawełczyk zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 5971—1

...ki składy apteczne kupuje, sprzedaje, wydzierżawiam. rekomenduje pracujących. Łódź, Sienkiewicza 40, A. ...szeftel. 5578—8

Dr. A. Goldenberg powrócił. — Nawrot № 38, przyjmuje od 8—9 pół i od 5—7 p. p. 5682—3

Do sprzedania trzy duże place, przestrzeni ...rzeszło morga, przy stacji Radogoszcz, miejscowość Langówek, odpowiednie na letniska. Nawrot 72, lewa oficyna, I piętro. ...operski. 5867—3

Do sprzedania urządzenie sklepowe. — Wiadomość, Aleksandrowska 125. 5916—3

Do wynajęcia pokój ładnie umeblowany, ze wszelkiemi wygodami. Sienkiewicza 27, I p., front m. 15. 5975—2

Dowód № 70660 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego, Pasaż Majera № 11, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 5782—3

Fortepian krótki (Małeckiego), w dobrym stanie wyjeżdżając, sprzedam zaraz. Wiadomość, Nowy-Rynek № 9, sklep Tschepkego. 5961—3

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość, Konstantynowska 72 m. 24. 5937—2

Jan Hans zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 5973—1

Lodownia w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość, Srednia 46, u stróża, zastać można codziennie od 9 do 1-szej. 5929—2

Ładna sypialnia do sprzedania, z powodu wyjazdu. Sienkiewicza 39 m. 25. 5958—3

Łaciny udziela w zakresie 8-iu klas i przygatawia do egzam. dojrzałości, maturzysta Gimnazjum Polskiego, (przyszły student filologji klasycznej).—Oferty w Adm. „Godz.“ pod „Odpowiedzialn...“. 5925—2

Meble gabinet i stołowy, dębowy, salonik lakierowany, szafy, łóżka, trema, kozetkę, sprzedam. Dzielna 11—25. 5957—6

Maszynisty specjalisty poszukuje się do lokomobili. Wiadomość, Cegielniana 15, Bęczkowski, od 10—11 w południe. 5983—3

Pokój frontowy, z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Wiadomość, Długa 19, od 9-ej do 2-giej. Tamże stare skrzypce do sprzedania.

Pensjonat Berlinerowej na Wiśniowej Górze przyjmuje zgłoszenia na sierpień. — Wiadomość. Sienkiewicza 29, w kantorze lub na miejscu.

Pokój umeblowany z gazowem oświetleniem do wynajęcia, Wólczańska 41 m. 17, (przy Benedykta), od godziny 2 do 4. 5948—5

Poszukiwany jest asystent lub asystentka do gabinetu dentystycznego. Oferty w Adm. „Godz. Polski“, sub „Asystent“. 5965—1

Potrzebny monter-elektrotechnik, Rutkowski, Zielona 1. 5950—1

Poszukuje posady do gospodarstwa może być w mieście lub na wsi. Wiadomość, ul. Targowa 48, Szczecińska. 5949—3

Potrzebna kobieta inteligentna, znająca handel, gospodarkę, posiadająca 2000 mk. Warunki dobre do umowy. Konstanowska 70, Rychter. 5968—1

Poszukuje się rutynow. nauczycielki muzyki — (fortepian). Ceny przystępne. — Oferty w adm. „Godz.“, sub „G. H.“ 5969—1

Przyjmuje wszelkie reparacje i czyszczenie posadzek dębowych, oferty w adm. „Godz.“ sub „A. B.“ 5923—6

Poszukuje pokoju z kuchnią, z elektrycznem oświetleniem i wygódką wśród mieściu. Oferty skład. w Adm. „Godz.“ sub B. M. 5927—2

Potrzebny stróż. Zielona 8. 5813—3

Poszukuje posady, na wieś, znam ogrodnictwo, rolnictwo, świadectwa chlubne, łaskawe oferty do adm. „Godz. Polski“ „A. S.“ 5914—3

Pensjonat w Nowo-Żakowicach pod Koluszkami, p. Sapirstein, dom Zyłki. — Ceny przystępne. Dla dzieci pomoc w nauce. Wiadomość na miejscu. 5670—5

Rzepę i inne sezonowe nasiona polecają składy: L. Jasińskiego, Łódź Andrzeja 10 oraz w Łęczycy. 5912—6

Siodło prawie nowe z trenzelk. sprzedam, Nawrot 38 m. 3, od 5 do 7. 5292—10

Szafa stół kuchenny oraz duży stół dębowy do sprzedania, zaraz. Lipowa 68, parter.

Tomasz Owczarek zgubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. 5972—1

W Pensjonacie Teofilów, za Tomaszowem, jest do wynajęcia od 1 sierpnia piękny słoneczny pokój w willi, w lesie, na dogodnych warunkach. Wiadomość, Konstantynowska 9, Żytnicki, od 3—6. 5962—1

Zaginął paszport wydany w Łodzi na imię Tadeusza Szwonderskiego. 5956—1

Zginął paszport niemiecki na imię Stefana Hofmana, wydany w Łodzi. 5025—1

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania salon w stylu „Rokoko“. Piotrkowska 194 m. 1, od 11 do 3. 5769—7

Zgineła „Gewerberolle“ na imię Pawła Dyck'a za № 37520, wydane przez C. N. Prezydjum Policji w Łodzi. 5963—1

Zagineła legitymacja chlebowa za № 2177, wraz z kartkami na okres 82, na imię Franciszka Zarzyckiego, na 6 osób. 5951—1

Zaginął paszport wydany z gm. Żelów, pow. Łaskiego, na imię Juljanny Jelonek. 5986—1

Zaginęła legitym. chlebowa na imię Icka Fajgenbauma, na 7 osób. 5944—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Pabjanicach, na imię Ludwika Szumskiego. 5932—1

Zagineła karta węglowa za № 33376, na imię Józefy Zaborowskiej. 5917—1

8 mórg ziemi szlacheckiej w Dąbrówce, pod Zgierzem, do sprzedania. Wiadomość, Zgierz, Piotrkowska № 5. 5966—2